

Agnieszka Bartnik

Jak dzik stał się Merkurym : ewolucja wizerunku oraz funkcji "Boga-Dzika" w wierzeniach plemienia Lingonów

Pisma Humanistyczne 6, 143-149

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka Bartnik

**JAK DZIK STAŁ SIĘ MERKURYM.
EWOLUCJA WIZERUNKU ORAZ FUNKCJI „BOGA-DZIKA”
W WIERZENIACH PLEMENIA LINGONÓW.**

Celtowie nie wytworzyli jednolitego organizmu państwowego. Nie stworzyli także jednolitego systemu wierzeń¹. Można wyróżnić kilka kręgów kultury lateńskiej, z których każdy - obok elementów wspólnych - miał także odrębne, sobie tylko właściwe cechy².

Kulty związane z dzikiem szczególnie powszechne były wśród Celtów grupy wschodniej³. Dlatego tym ciekawszy wydaje się przypadek zachodnio-celtyckiego plemienia Lingonów⁴, którzy posiadali rozwinięte wierzenia związane z dzikami oraz ich boskimi zdolnościami. Możemy wręcz prześledzić zmiany, jakie zachodzą w samym postrzeganiu, przedstawianiu ikonograficznym oraz funkcjach boga – dzika na przestrzeni wieków.

Należy tu zwrócić uwagę, że stwierdzenie sformułowane w tytule jest swoistym uproszczeniem pewnego długotrwałego procesu. Nie mamy do czynienia z bezpośrednim przejściem kultów związanych z dzikiem w jego zwyciężcej postaci na Merkurego. Dzik, jego symbolika i kompetencje, w wierzeniach plemienia Lingonów dopiero z upływem czasu stają się równoznaczne z Merkurem Moccussem. Istotne jest, że nastąpiło to za pośrednictwem innych bóstw, a nie bezpośrednio na drodze przejścia atrybutów i cech boga – dzika na Merkurego, co postaram się przedstawić w artykule wyjaśniając jak kult dzika – zwierzęcia przekształcił się w kult wspomnianego boga rzymskiego.

W celu bardziej przejrzystego przedstawienia problemu omówię trzy etapy ewolucji wierzeń związanych z dzikiem, prowadzących do pojawienia się Merkurego Moccusa.

¹ Na temat wierzeń plemion celtyckich patrz: Ch. Squire, *Celtic Myth and Legend*, Newcastle 1987; T. W. Rolleston, *Celtic Myth and Legend*, Dover 1990; M. – L. Sjoestedt, M. Dillon, *Gods and Heroes of the Celts*, Berkeley 1994; P. B. Ellis, *Chronicles of the Celts*, London 1999.

² J. Rosen-Przeworska, *Religie Celtów*, Warszawa 1971, s. 8.

³ J. Rosen-Przeworska, *Religie Celtów* [w:] *Zarys dziejów religii*, (red.) J. Keller, Warszawa 1968, s. 617.

⁴ Plemię zajmowało tereny płaskowyżu Langres we Francji.

Najwcześniejszą z omawianych faz jest okres dominacji kultów zoomorficznych, w których dosłownie spotykamy się z „bogiem – dzikiem”. Wiąże się one przede wszystkim ze słabo jeszcze zbadanymi kwestiami totemizmu zwierzęcego, szeroko rozpowszechnionego w pierwotnych wierzeniach celtyckich⁵.

Drugi etap stanowi wykształcenie się antropomorficznego boga – dzika czczonego przez Lingonów pod imieniem Moccusa, a także szeregu bóstw dla których dzik staje się atrybutem podkreślającym pewne jego cechy. Szczególnie istotny w grupie tych bogów jest Teutates. W tym okresie zmienia się także sposób graficznego przedstawiania boga – dzika.

Trzecią fazę stanowią wierzenia okresu gallo – rzymskiego, kiedy mamy do czynienia z napływem kultów rzymskich, pod wpływem których bóg Moccus zostaje połączony z rzymskim Merkurym, tworząc zupełnie nowe bóstwo łączące w sobie cechy starych bóstw celtyckich i nowego bóstwa rzymskiego. Należy przy tym zwrócić uwagę na dominację elementów celtyckich pod wpływem, których zmieniają się funkcje i postrzeganie nowego boga.

Głównym źródłem dla omówienia tego tematu będą znaleziska archeologiczne⁶ oraz mennictwo plemienia⁷. Pozwoli to na zapoznanie się ze sposobem przedstawiania postaci dzika i wychwycenie ewentualnych zmian, jakie w nim zaszły.

Dla późniejszych okresów niezwykle ważnymi źródłami będą przekazy autorów rzymskich⁸ oraz epigrafika⁹ pochodząca z terenów zajmowanych przez Lingonów.

Dla najwcześniejszej, zoomorficznej, fazy wierzeń plemienia Lingonów charakterystyczny jest kult sił przyrody nie podlegających antropomorfizacji¹⁰ oraz mające bardzo odległą proveniencję kultury totemicznej¹¹. Z tego okresu pochodzą wierzenia związane z bogiem – dzikiem. Już w najwcześniejszych wierzeniach dzik, personifikujący siły przyrody, jednocześnie wiązał się z kultem zmarłych, stając się przy tym bóstwem płodności związanym

⁵ J. Gąssowski, *Mitologia Celtów*, Warszawa 1987, s. 63.

⁶ Figurki przedstawiające boga – dzika patrz: J. Filip, *Keltové ve středn Evrop*, Praha 1956.

⁷ S. Gouet, M. Prieur, L. Schmitt, *Monnaies XV*, Paris 2002.

⁸ Gajusz Juliusz Cezar, *Wojna Gallicka* [w:] *Corpus Caesarianum*, Wrocław 2003; Marek Anusz Łukan, *Wojna Domowa*, przekł. i oprac. M. Brożek, Kraków 1994.

⁹ *Corpus Inscriptionum Latinarum*, vol. XIII, *Inscriptiones trium Galliarum et Germaniarum Latinae*, ed. O. Hirschfeld et C. Zangemeister, Berlin 1899 – 1933.

¹⁰ J. MacNeil, *Religia celtów* [w:] *Religia świata*, (red.) E. Dąbrowski, Warszawa 1957.

¹¹ Totemizm wiąże się z organizacją rodową i szczepową polegającą na wierze jej członków, iż wywodzą się od tego samego gatunku zwierzęcia – totemu. Patrz: *Zarys Dziejów Religii*, (red.) J. Keller, Warszawa 1968, s. 15.

z głębszą znaczeniowo sferą falliczną. Duże znaczenie boga – dzika potwierdzają liczne znaleziska archeologiczne oraz przedstawienia figuralne z terenów środkowej i zachodniej Europy¹². Posąжки z tego okresu ograniczają się do przedstawienia figurki dzika - boga. Charakterystyczne jest, że większość figurek pozbawiona jest ciosów, posiada natomiast mocno nastroszoną szczecinę co miało podkreślać jego siłę i waleczność, kojarzącą się Celtom ze świętym szaleńcem.

Najwcześniejsze znaleziska związane z dzikami pochodzą z kurhanów lingońskich datowanych na okres lateński¹³ co świadczy o stosunkowo dawnej metryce tych wierzeń.

Prawdopodobnie w okresie przed wykształceniem się wyżej zorganizowanej religii celtyckiej miały one charakter czysto totemiczny, jednakże kwestie związane z funkcjami totemów oraz totemizmu w wierzeniach celtyckich nie zostały jeszcze dokładnie zbadane.

Prawdopodobne jest, że w czasie wykształcania się bóstw antropomorficznych większość zwierząt totemicznych, w tym dzik, zeszło do roli ich atrybutów przestając pełnić samodzielne funkcje. Relikt tej funkcji może stanowić bóstwo związane lub utożsamiane z tym zwierzęciem, w tym przypadku są one uchwytnie właśnie w postaci boga Moccus¹⁴.

J. J. Hatt uważa, że już około I wieku p. n. e. dzik, dotąd samodzielne bóstwo utożsamiane z płodnością, zaczęło być kojarzone z bogiem Teutatesem, z którym zaczął dzielić funkcje opiekuńcze.

W okresie antropomorfizacji, w miejsce czczonych do tej pory zwierząt totemicznych oraz sił przyrody, pojawił się wspomniany już wyżej bóg Moccus, będący w ścisłym znaczeniu tego słowa antropomorfizacją dawnego zomorficznego bóstwa totemicznego. Ślady kultu tego boga znajdujemy u plemienia Lingonów oraz u grupy wschodnio celtyckiej. W przypadku wspomnianego boga już samo jego imię, zapisywane przez Celtów jako „moccus”, oznaczało dzika co pozwala przypuszczać, że dawnemu bogu – dzikowi nadano po prostu ludzką postać. Część celtologów uważa, że imiona bóstw oraz nazwy miejscowe z zawierające człon „*eburo*” wiążą się z nazwą dzika po galijsku brzmiącą „*epro*”.

¹² Figurki przedstawiające dziki odnaleziono w Austrii, Czechach, Francji, Macedonii oraz na Węgrzech i w Siedmiogrodzie.

¹³ G. Drioux, *Cultes indigènes des Lingons. Essai sur les traditions religieuses d'une gallo-romaine avant le triomphe du christianisme*, Paris – Langres 1934, p. 78.

¹⁴ J. Gąssowski, *Mitologia...*, ss. 64 – 65.

Jednakże bóg Moccus nie należał do najpopularniejszych bogów celtyckich, a dzik jako symbol pewnych kompetencji został przejęty przez szereg innych bogów i bogiń celtyckich.

Trudno więc jednoznacznie określać, że właśnie to bóstwo zajęło miejsce dawnego totemicznego boga – dzika w wierzeniach Lingonów.

Ze względu na wspomnianą kwestię należy także zwrócić uwagę na niektórych z tych bogów jako, że to oni mogą stanowić pierwowzór gallo - rzymskiego Merkurego Moccusa. Ważny pozostaje w tym przypadku Teutates, nazywany bardzo często bogiem – dzikiem¹⁵. Uzasadnia to, podaną przeze mnie wcześniej hipotezę o przejściu przez tego, popularnego w całej Galii, boga funkcji dawniej przynależnych dzikowi, jako bóstwu.

W związku z antropomorfizacją zmienił się także sposób przedstawiania dzika. Stał się on jedynie atrybutem i jako taki towarzyszył zwykle postaci ludzkiej.

Kult związany z bogiem Moccusem w przypadku Lingonów jednoznacznie potwierdzić możemy dopiero dla okresu gallo – rzymskiego. Nie oznacza to, że wcześniej nie stwierdzamy kultu samego dzika lub bogów z nim związanych. Jak już wspominałam, kult boga Moccusa był charakterystyczny dla grupy wschodnio – celtyckiej, dlatego jego pojawienie się u Lingonów jest czymś specyficznym. Z tego powodu także musimy zakładać, że nie był to bardzo popularny kult i należy go raczej zaliczyć do „niszowych”. Większą rolę, w wierzeniach Lingonów odgrywał dzik, jako atrybut bardziej popularnych niż Moccus bogów.

Znamienne jest, że przedstawienia dzika są niezwykle popularne na rewersach monet lingońskich¹⁶. Jednak, ze względu na brak legendy na rewersie monety, nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy mamy do czynienia z dzikiem jako atrybutem boga Moccusa czy Teutatesa¹⁷. Biorąc pod uwagę fakt, że Moccus to antropomorfizacja dzika a na monetach celtyckich mamy zazwyczaj do czynienia z atrybutami oraz symbolami wiążącymi się z poszczególnymi bogami to wszystko przemawia za tym, że mamy tu do czynienia z symbolami Teutatesa. Dodatkowo, jak można przypuszczać stosunkowo wąska grupa wyznawców, wykluczała by uwiecznienie tego boga na monetach, tym bardziej że mamy na nich do czynienia tylko ze zwierzęciem a nie postacią ludzką. Za taką interpretacją przemawia także okres wybicia

¹⁵ S. Botheroyd, P. F. Botheroyd, *Lexikon der keltischen Mythologie*, München 1992, p. 120.

¹⁶ S. Gouet, M. Prieur, L. Schmitt, *Monnaies XV...*, nr 823 – 830.

¹⁷ Legenda występuje na awersie monety. Jednakże w monetach celtyckich awersy i rewersy nie przystają do siebie tematycznie. Patrz: L. Morawiecki, *Mennictwo celtyckie*, Kraków 1986.

wspomnianego typu monet, przypadający na lata 80 – 50 p. n. e. czyli okres, w którym nie możemy już mówić o kulcie bóstw w postaci zwierzęcej ani zwierząt totemicznych.

Dla okresu gallo – rzymskiego mamy, pochodzącą z terenu dzisiejszego Langres, inskrypcję o treści: „*In h(onorem) d(omus) d(ivinae). Deo Mercur(io) Mocco. L. Mascl(us) Masculus et Sedulia Blendula mater ex voto*”¹⁸. Inskrypcja ta potwierdza znajomość boga Moccusa, który w tym okresie został sprowadzony do atrybutu przy boku boga rzymskiego. Jednakże, jako że nie posiadamy dużej ilości tego typu napisów, potwierdza to przytoczony przeze mnie już wcześniej wniosek o marginalnym znaczeniu kultu boga Moccusa, niezależnie czy pojawił się on jako relikwyt dawnego totemizmu czy jako zwykła antropomorfizacja zwierzęcego boga. Pamiętajmy jednak, że jako bóstwo o charakterze „czysto” celtyckim, którego imię „Moccus” jednocześnie zawiera słowo określające dawnego zoomorficznego boga - dzika, to właśnie jego imię idealnie nadawało się jako przydomek boga rzymskiego. Z jednej strony nadawało ono swojskości obcemu bogu a z drugiej, jednoznacznie wskazywało na jego funkcje, które przyswoił sobie w wyniku połączenia z dawnym staroceltyckim bogiem.

Należy tu zwrócić uwagę na dosyć specyficzne połączenie celtyckiego boga – dzika, którego możemy zakwalifikować jako boga płodności oraz siły i odwagi, co reprezentowało cechy klasy wojowników z Merkurym posiadającym zupełnie odmienne funkcje. Można także wskazać związek dzika, jako zwierzęcia z zaświatami skąd zjawiał się specjalnie by zwabić tam myśliwych¹⁹. Rzymski Merkury będąc bogiem handlu i dróg nie ma nic wspólnego z płodnością czy stosunkowo szeroko pojmowanymi zaświatami. Pewną rolę mogą tu jednak odgrywać sygnalizowane czasem kwalifikacje Merkurego jako przewodnika dusz. Jako taki wiązałby się kompetencyjnie z dzikiem, jako zwierzęciem z zaświatów. Jednocześnie celtycki bóg – dzik uzupełniałby a zarazem rozszerzał funkcje Merkurego w tej materii.

Charakterystyczne jest, że w wierzeniach rzymskich dzik nie stanowi atrybutu Merkurego. Połączenie go z tym zwierzęciem, jest więc specyfiką czysto lingońską, wynikającą prawdopodobnie ze szczególnego nacisku na czczenie Merkurego jako boga związanego z zaświatami, pełniącego tam rolę przewodnika dusz. Jest to tym bardziej wiarygodne, że już autorzy antyczni opisują wiarę Celtów w reinkarnację, więc bóg prowadzący dusze w zaświaty, gdzie zapadała decyzja co do jej dalszego losu, byłby dosyć ważny.

¹⁸ CIL XIII 5676.

¹⁹ S. Botheroyd, P. F. Botheroyd, *Lexikon der keltischen...*, s. 120.

Znamienne w tym przypadku są specyficzne dla wierzeń celtyckich związki Merkurego z boginią Rosmertą, występującą jako wielka bogini – matka, związana z kręgami kultów chtonicznych²⁰.

Wprawdzie popularność tego boga w Galii potwierdza już Gajusz Juliusz Cezar pisząc: „*Spośród bogów najwięcej czci oddają Merkuremu i on ma najwięcej posągów; uważają, że on jest wynalazcą wszelkich sztuk, przewodnikiem na drogach i podczas podróży, że ma wpływ na zyski pieniężne i transakcje handlowe*”²¹. Pojawiają się dwie interpretacje dotyczące boga, kryjącego się pod imieniem Merkurego: jedna identyfikuje z nim Teutatesa druga Esusa²².

W przypadku Lingonów należy się opowiedzieć za opcją pierwszą. Połączenie przez Lingonów Merkurego z Moccusem nie jest więc zabiegiem przypadkowym. Jak już wspomniałam dzik łączony był, z należącym do głównej trójcy celtyckiej²³, bogiem Teutatesem, więc jeśli tego boga uznamy za celtyckiego Merkurego, to dodanie mu przydomku Moccus w znaczeniu „dzika” nabierało by sensu. Moccus sam będący antropomorfizacją dzika użyczał by swego imienia jako przymiotnika określającego związek Teutatesa – Merkurego z dzikami. Połączenie Merkurego z dzikiem dodatkowo poszerzało kompetencyjność tego boga tym bardziej, że przyjmując przy okazji cechy niezwykle niejednoznacznego boga jakim był Teutates, zyskiwał na wielowymiarowości. Zyskiwał także dodatkowe funkcje wiążące się z płodnością i dobrobytem, które wiązały się zarówno z kultem Teutatesa jak i z wiele starszym kultem dzika.

Jest to zabieg tym prawdopodobniejszy, że nie stanowi wyjątku. W podobny sposób postąpiono z rzymskim Apollinem, któremu dodano jako określnik imię Borvo należące do niezbyt popularnego celtyckiego boga wód cieplicowych. Połączenie to dodatkowo podkreślało funkcje Apolla jako boga lecznictwa.

W ten przedstawiony powyżej sposób najprawdopodobniej dzik przechodząc liczne transformacje stał się ostatecznie bogiem Merkurem Moccusem. Nie był to przypadek odosobniony, wielu pomniejszych bogów celtyckich wy-

²⁰ Rosmerta jest boginią związaną z zaświatami - pełni tam funkcje opiekuńki zmarłych. Jej związek z Merkurym potwierdzają liczne inskrypcje z terenu Langres. CIL XIII 5677 „*Deo Mercurio et Rosmert(a)e Cantius Titi filius, ex vot(o)*”.

²¹ Gajusz Juliusz Cezar, *Wojna...*, VI, 17, 1.

²² M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1990, s. 171.

²³ Teutatesa jako należącego do głównej trójcy celtyckiej wymienia Lukan. Patrz: Marek Anneusz Lukan. *Wojna Domowa*, przekł. i oprac. M. Brożek, Kraków 1994, ss. 444 – 446. Jako należącego do głównej trójcy uznaje go także G. Dumezil. Patrz: G. Dumezil, *Archaic Roman Religion*, t.1-2, Chicago 1970.

wodzących swe korzenie od zwierząt totemicznych zostało zidentyfikowanych i połączonych z bogami rzymskimi.

Utracili oni zwierzęcą postać na rzecz przedstawień antropomorficznych, wzorowanych na posągach rzymskich. Charakterystyczny dla wierzeń celtyckich jest także proces kumulacji funkcji oraz atrybutów poszczególnych bogów.

Bóg – dzik nie traci swego pierwotnego charakteru na drodze powolnych przemian, jak to ma miejsce w wielu religiach politeistycznych. Zyskuje natomiast nowe cechy oraz funkcje, poszerzając tym samym swoje kompetencje. Proces ten powoduje, że gallo – rzymski Merkury Moccus posiada wszystkie cechy dawnego boga – dzika, wzbogacone o kompetencje antropomorficznego Moccusa czy Teutatesa, nie zatracając jednocześnie swych cech rzymskich.

Asymilacja cech rzymskich i celtyckich jest bardzo dobrze widoczna na posągach oraz płaskorzeźbach z tego okresu. Łączą w sobie charakterystyczne cechy obu tych kultów w związku z czym mówimy o okresie gallo – rzymskim, którego końcowym produktem jest m. in. bóg Merkury Moccus, łączący w sobie cechy dwóch odrębnych kultur oraz systemów wierzeń.